

Sygn. akt III AUa 19/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Beata Górską SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy P. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 listopada 2015 r. sygn. akt VI U 753/15

oddala apelację.

SSA Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

III A Ua 19/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 lipca 2015 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił P. K. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym wskazując, że udowodnił on do dnia 1 stycznia 1999 r. wymagany ustawą ogólny staż pracy, ale nie udowodnił 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie zaliczył bowiem do tego okresu czasu zatrudnienia ubezpieczonego od 1 maja 1973 r. do 30 września 1995 r. w (...) S.A. w S. (dalej: (...)) z uwagi na brak dokumentów. Organ rentowy wyjaśnił, że do wniosku ubezpieczony przedłożył zaświadczenie o wykonywaniu prac w szczególnych warunkach wystawione przez Archiwum (...) sp. z o.o. w G., tj. przechowawcę dokumentów po zlikwidowanym zakładzie pracy, które nie było pracodawcą, ani następcą prawnym pracodawcy.

W odwołaniu od powyższej decyzji P. K. wniósł o jej zmianę i przyznanie emerytury wskazując, że z jego zaangażowania wynika, iż w okresie od 27 lutego 1972 r. do 1 września 1988 r. wykonywał prace w warunkach szkodliwych - jako monter instalacji wodno-kanalizacyjnej wykonywał prace w głębokich wykopach wykonywanych ręcznie, a po ich przygotowaniu podłączał budynek do zewnętrznego przyłącza instalacji wodno-kanalizacyjnej, czyli pracę wymienioną w wykazie A, Dziale V pkt I załącznika do rozporządzenia.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację, jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

P. K. urodzony w dniu (...), wniosek o emeryturę złożył w dniu 25 czerwca 2015 r. Ubezpieczony był członkiem OFE jednakże wniósł o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa. Na dzień 1 stycznia 1999 r. P. K. udowodnił 28 lat i 16 dni okresów ubezpieczenia, w tym 27 lat, 4 miesiące i 9 dni okresów składkowych oraz 8 miesięcy i 7 dni okresów nieskładkowych.

W okresie od 1 września 1970 r. do 28 grudnia 1990 r. P. K. był zatrudniony w (...) w pełnym wymiarze czasu pracy. Z dniem 1 września 1970 r. P. K. został przyjęty do pracy w tym zakładzie w celu nauki zawodu w specjalności monter wewnętrznych instalacji budowlanych. W dniu 10 kwietnia 1974 r. ubezpieczony zawarł z pracodawcą umowę w celu odbycia wstępnego stażu pracy na stanowisku monter wewnętrznych instalacji budowlanych. Z dniem 27 czerwca 1972 r. ubezpieczonemu powierzono obowiązki montera wewnętrznych instalacji budowlanych. Z dniem 1 maja 1973 r. ubezpieczonemu zatrudnionemu na stanowisku montera urządzeń instalacji wodno-kanalizacyjnych i gazowych zmieniona została kategoria i stawka osobistego zaszeregowania. Z dniem 25 czerwca 1976 r. ubezpieczony został zwolniony z pracy do odbycia zasadniczej służby wojskowej, którą odbył w okresie od 26 kwietnia 1976 r. do 12 kwietnia 1978 r. Po odbyciu służby wojskowej wnioskodawca wrócił do pracy w dniu 10 maja 1978 r.

W okresie od 29 marca 1982 r. do 30 kwietnia 1985 r. ubezpieczony był zatrudniony na budowie eksportowej w NRD J. jako monter instalacji sanitarnych. Pracował wewnątrz elektrowni przy budowie pionów technicznych gazorurociągów. Jako pomocnik spawacza zajmował się mocowaniem, heftowaniem, przykręcaniem, szlifowaniem.

Z dniem 10 maja 1978 r., 1 lutego 1979 r., 1 lutego 1980 r., 1 sierpnia 1981 r., 1 lutego 1982 r., 1 czerwca 1989 r., 1 maja 1988 r., 1 września 1988 r., 1 lutego 1989 r., 1 sierpnia 1989 r., 1 września 1989 r. P. K. zatrudnionemu na stanowisku montera instalacji sanitarnych zmieniona została stawka osobistego zaszeregowania.

W dniu 16 listopada 1984 r. ubezpieczony otrzymał tytuł mistrza w zawodzie monter instalacji wodno-kanalizacyjnej i gazowej.

Z dniem 1 czerwca 1990 r., 1 listopada 1990 r. ubezpieczonemu zatrudnionemu na stanowisku monter instalacji sanitarnych, wodno-kanalizacyjnych i gazowych zmieniona została kategoria zaszeregowania.

W okresie od 29 grudnia 1990 r. do 30 września 1995 r. P. K. był zatrudniony w (...) w pełnym wymiarze czasu pracy.

W dniu 29 grudnia 1990 r. P. K. zawarł ze (...) umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisko montera instalacji sanitarnych – wodnych – kanalizacyjnych.

Z dniem 1 kwietnia 1991 r., 1 stycznia 1992 r., 1 stycznia 1993 r., 1 października 1993 r., 1 stycznia 1995 r., 1 czerwca 1995 r. ubezpieczonemu zatrudnionemu na stanowisku monter instalacji sanitarnych – wodnych – kanalizacyjnych i gazowych zmieniona została stawka wynagrodzenia zasadniczego.

W trakcie zatrudnienia w (...) od 1 września 1970 r. do 30 września 1995 r. ubezpieczony pracował na zewnątrz budynków przy wykonywaniu kanalizacji sanitarnych, instalacji wodociągowych, burzowych i gazowych oraz przy układaniu sieci tych kanalizacji. Wnioskodawca układał w wykopach rury żeliwne, betonowe, kamionkowe i azbestowe, a następnie po zasypaniu wykopu przez koparkę wyrównywał teren po wykopie. Układanie sieci instalacji wodnej odbywało się w wykopach do 1,5 m głębokości. Sieci kanalizacyjne i burzowe były najczęściej kładzione w wykopach o głębokości 2-3 m. Instalacje kanalizacyjne były budowane na odcinku od budynku do szamba lub kanalizacji, a instalacje burzowe od rur spustowych do studzienek lub otwartych rowów odpływowych. Ubezpieczony wykonywał prace również w zimie, jeżeli pozwalały na to warunki atmosferyczne. Ubezpieczony pracował przy budowie osiedla (...) w P., osiedla (...) w S., wykonywał prace ziemne w S., C., P., B. D., K.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 24 ust. 1, art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz.U. z 2015 r., poz. 748; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), a także § 2 i 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie), przy uwzględnieniu, że w Dziale V (W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych) wykazu A stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia pod poz. 1 za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych uznano prace przy wykonywaniu robót wodno-kanalizacyjnych oraz budowie rurociągów w głębokich wykopach, Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie bezspornym było, że P. K. urodzony w dniu (...), na dzień wydania zaskarżonej decyzji osiągnął wiek emerytalny uprawniający go do skorzystania z wcześniejszej emerytury, a na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił 28 lat i 16 dni okresów ubezpieczenia. Niespornym było również, że ubezpieczony był członkiem OFE jednakże wniósł o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa. Przedmiotem sporu pozostawało jedynie czy wnioskodawca posiada wymagany 15 letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze uprawniającego do obniżenia wieku emerytalnego.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że na okoliczność zatrudnienia ubezpieczonego w spornym okresie dopuścił dowód z jego akt osobowych z okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. (przekazanych przez Archiwum (...) sp. z o.o. w G.) oraz dowód z zeznań świadków: W. R. i H. Ż. oraz zeznań samego ubezpieczonego. Sąd meriti miał na uwadze, że autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła także wątpliwości tego sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny, stąd też sąd ocenił je jako wiarygodne. Prymat wiarygodności przyznał sąd meriti także zeznaniom świadków W. R., który był zatrudniony w (...) w S. w latach 1980-1989 jako monter wewnętrznych instalacji sanitarnych oraz H. Ż., który pracował w tym zakładzie jako monter instalacji wodnych, kanalizacyjnych gazowych i deszczowych w latach 1978-1990 oraz korespondującym z nimi zeznaniom ubezpieczonego. Oceniając zeznania świadków sąd pierwszej instancji miał na względzie, że są to osoby obce dla ubezpieczonego, brak więc podstaw do przyjęcia, aby miały interes w tym by nieprawdźliwie zeznawać na korzyść P. K., narażając się jednocześnie na odpowiedzialność karną.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, że okresu zatrudnienia P. K. w (...) od 1 września 1970 r. do 30 września 1995 r. nie można uwzględnić do stażu pracy w szczególnych warunkach. Z dokonanych ustaleń faktycznych wynikało bowiem, że w spornym okresie ubezpieczony pracował na zewnątrz budynków przy wykonywaniu instalacji sanitarnych - instalacji wodociągowych, burzowych i gazowych oraz przy budowie - układaniu sieci wodociągowych, kanalizacyjnych oraz burzowych. Ubezpieczony układał w wykopach rury żeliwne, betonowe, kamionkowe, azbestowe. Rury instalacji kanalizacyjnej i burzowej były najczęściej kładzione w wykopach o głębokości 2- 3 m. Układanie rur instalacji wodnej odbywało się w wykopach do 1,5 m głębokości. Jednocześnie sąd ten podkreślił, że do przyznania wnioskowanego świadczenia niewystarczającym jest wykonywanie ogólnych robót wodno-kanalizacyjnych, koniecznym jest wykonywanie robót wodno-kanalizacyjnych w głębokich wykopach. Zgodnie bowiem z rozporządzeniem, wymogiem jest, by praca polegała nie tylko na montażu sieci

wodno-kanalizacyjnej, ale by była świadczona w „głębokich wykopach”. Natomiast definicja „głębokich wykopów” zawarta jest w licznych opracowaniach, między innymi w „Geotechnice” z 1987 roku prof. Zenona Wiłuna (inżyniera budownictwa lądowego, specjalisty z zakresu geotechniki), czy też w Zeszytach Instytutu Techniki Budowlanej ITB nr 427/2007: „Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych” część A „Roboty ziemne i budowlane”. Według przedstawionej literatury, wykopy pod względem ich głębokości dzieli się na:

1. wykopy płytke – o głębokości mniejszej niż 1 metr,
2. wykopy średnie – o głębokości od 1 do 3 metrów,
3. wykopy głębokie – o głębokości przekraczającej 3 metry.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w sytuacji gdy praca świadczona jest w wykopie o głębokości 1,5 metra tj. o głębokości nieprzekraczającej wzrostu dorosłego człowieka, nie sposób przyjąć, iż jest to praca w głębokim wykopie. Taka praca nie jest pracą w warunkach szczególnych wobec braku szczególnych uciążliwości w zakresie ograniczenia wentylacji, ograniczenia przestrzeni i obciążenia psychofizycznego pracownika wobec ryzyka zasypania w momencie układania instalacji na dnie wykopu. Roboty wodnokanalizacyjne uzyskują miano robót wykonywanych w warunkach szczególnych dopiero wówczas, gdy wykonywana są w „głębokich wykopach”, zgodnie z klasyfikacją przedstawioną powyżej. Przy czym, sąd pierwszej instancji wskazał, że taki pogląd ugruntowany został już w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 133/13, wskazał jednoznacznie, że wymóg uznania robót wodnokanalizacyjnych za prace wykonywane w szczególnych warunkach, będący warunkiem koniecznym do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, zostaje spełniony tylko wtedy, gdy takie roboty były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w głębokich wykopach (LEX nr 1399913). Podobny pogląd Sąd ten wyraził w wyroku z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11 (LEX nr 1130388). W tych okolicznościach, w oparciu o zebrane w sprawie dowody, w tym w oparciu o zeznania ubezpieczonego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że sporny okres nie może być zaliczony ubezpieczonemu do stażu pracy w szczególnych warunkach, skoro robót wodnokanalizacyjnych w głębokich wykopach ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest bowiem spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku wykonuje wyłącznie prace w szczególnych warunkach (tak Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 13 lutego 2014 r., III AUa 1187/13). Wykonywanie innej niż wymieniona w wykazie pracy w ramach czasu pracy uniemożliwia zaliczenie danego okresu, jako okresu pracy w szczególnych warunkach. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że takie stanowisko utrwalone jest w linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Przykładowo w wyroku z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, Sąd Najwyższy stwierdził, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że w wyniku poczynionych ustaleń faktycznych i na tle dokonanych rozważań prawnych uznał, iż ubezpieczony nie legitymuje się piętnastoletnim okresem pracy wymaganym dla uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury.

Biorąc pod uwagę powyższe, sąd pierwszej instancji na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie ubezpieczonego jako bezzasadne.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie wyrok w całości nie zgodził się P. K., który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu naruszenie:

- 1) przepisów prawa materialnego - art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej poprzez jego błędną wykładnię w konsekwencji niewłaściwe uznanie, że wnioskodawcy nie przysługuje emerytura, w sytuacji gdy spełnia on wszelkie warunki do przyznania mu emerytury, w szczególności posiada okres składkowy wynoszący 25 lat oraz

wykonywał pracę w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A dział V poz. 1 załącznika do rozporządzenia przez okres co najmniej 15 lat;

2) przepisów postępowania co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie ustalenie w jakiej części czasu pracy ubezpieczony wykonywał pracę w zakresie kładzenia układania w wykopach rur żeliwnych, betonowych, kamionkowych, azbestowych i rur instalacji kanalizacyjnych i burzowych, a w jakiej części czasu pracy układał rury instalacji wodnej, co spowodowało, że stan faktyczny sprawy nie został ustalony w sposób należyty,

b) art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń we własnym zakresie, że wykonywana przez ubezpieczonego praca nie jest pracą w warunkach szczególnych, gdyż nie jest pracą w głębokich wykopach wedle oceny sądu, gdy ustalenie przedmiotowego wymaga posiadania wiadomości specjalnych, w konsekwencji zachodziła konieczność dopuszczenia dowodu w tym zakresie przez sąd z urzędu, w celu rozpoznania istoty sprawy oraz wobec faktu, że ubezpieczony nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, że stan faktyczny sprawy nie został ustalony w sposób należyty;

c) błąd w ustaleniach faktycznych polegający ma przyjęciu, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w głębokich wykopach pomimo ustalenia, że w spornym okresie ubezpieczony:

- pracował na zewnątrz budynków, przy wykonywaniu instalacji sanitarnych -instalacji wodociągowych, burzowych, gazowych oraz przy budowie układaniu sieci wodociągowych, kanalizacyjnych oraz burzowych,

- układał w wykopach rury żeliwne, betonowe, kamionkowe, azbestowe i rury instalacji kanalizacyjnych i burzowych były najczęściej kładzione w wykopach o głębokości 2-3 m, a układanie rur instalacji wodnej odbywało się w wykopach do 1,5 m głębokości.

W związku z powyższym apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości tj. przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym,

ewentualnie o:

- uchylenie wyroku i przekazanie go sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

- przyznanie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 277/11, brak jest podstaw dla różnicowania charakteru prac w głębokich wykopach jako prac w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia w dziale V: w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, pod poz. 1 - roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach ze względu na głębokość tych wykopów i pomijanie z zakresu tych prac tych, które wykonywane były na głębokości mniejszej niż 3 m. Ponadto skarżący w całości przytoczył uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 czerwca 2015 r., III AUa 1385/14 i podkreślił, że w ustalonym stanie faktycznym sąd pierwszej instancji dokonał błędnej wykładni art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej. W ocenie apelującego za Sądem Najwyższym także w niniejszej sprawie należało przyjąć, że brak jest podstaw dla różnicowania charakteru prac w głębokich wykopach ze względu na głębokość tych wykopów i pomijanie z zakresu tych prac tych, które wykonywane były na głębokości mniejszej niż 3 m.

Zdaniem ubezpieczonego nie sposób zgodzić się z interpretacją sądu odnośnie tego, że matematyczna głębokość wykopu przesądza o tym czy dana praca wykonywana jest w szczególnych warunkach. Wykonywanie pracy bowiem w wykopie 3 lub 5 metrowej głębokości nie różni się uciążliwością, trudnością oraz swym negatywnym wpływem

na organizm pracownika. W każdym z tych przypadków wykonywana praca jest szczególnie uciążliwa. Pojęcie zaś „głębokich wykopów” należy przeciwstawić pojęciu „wykopów płytkich”, a więc wykonywanie tej pracy zarówno w wykopach 2,5 do 3 m oraz 1,5 m należy uznać za pracę w warunkach szczególnych, w szczególności wobec faktu, że odbywała się ona na zewnątrz, niezależnie od istniejących warunków atmosferycznych.

Dalej skarżący zarzucił, że sąd nie dokonał ustalenia w jakiej części czasu pracy wykonywał on pracę w zakresie kładzenia układania w wykopach rur żeliwnych, betonowych, kamionkowych, azbestowych i rur instalacji kanalizacyjnych, i burzowych, a w jakiej części czasu pracy układał rury instalacji wodnej, co spowodowało, że stan faktyczny sprawy nie został ustalony w sposób należyty. Kwestia ta może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a więc brak weryfikacji przedmiotowej kwestii powoduje, że wyrok wydany w niniejszej sprawie może zostać uznany za przedwczesny.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził szczegółowe i wnikliwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne, a także rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

Należy podkreślić, że istotą sporu było ustalenie, czy ubezpieczony wykazał, że wykonywał co najmniej przez 15 lat pracę w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Jednocześnie trzeba wyjaśnić, jak zauważył sąd pierwszej instancji, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do emerytury w wieku obniżonym są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Okres pracy, o którym mowa stwierdza przy tym zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 cytowanego rozporządzenia lub w świadectwie pracy.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie dało się jednak ustalić w sposób pewny i nie budzący wątpliwości, że ubezpieczony w jakimkolwiek okresie zatrudnienia w (...) wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia. Należy zauważyć bowiem, że ubezpieczony przedstawił zaświadczenie wykonywania prac w szczególnych warunkach sporządzone przez archiwistę, jednakże z pozostałych dokumentów nie wynikało by w rzeczywistości wykonywał on tego rodzaju pracę. Nie można było zarazem prymatu wiarygodności przyznać dokumentom wystawionym przez archiwum, gdyż dokumenty zgromadzone w aktach osobowych zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby w czasie rzeczywistym zdarzeń, które potwierdzają – co oznacza, że w niniejszym postępowaniu, słusznie to im sąd pierwszej instancji nadał walor dowodu decydującego. Ponadto trzeba podkreślić w kwestii postępowania dowodowego, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, lecz rodzaj powierzonej mu i faktycznie wykonywanej przez niego pracy. W oparciu o prawidłowo przeprowadzony dowód z zeznań świadków oraz samego ubezpieczonego, Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony w spornym okresie, na stanowisku monter instalacji sanitarnych wodno-kanalizacyjnych i gazowych pracował na zewnątrz budynków przy wykonywaniu kanalizacji sanitarnych, instalacji wodociągowych, burzowych i gazowych oraz przy układaniu sieci tych kanalizacji. Wnioskodawca układał w wykopach rury żeliwne, betonowe, kamionkowe i azbestowe, a następnie po zasypaniu wykopu przez koparkę wyrównywał teren po wykopie. Rury instalacji kanalizacyjnej i burzowej były

najczęściej kładzione w wykopach o głębokości 2-3 m. Natomiast układanie rur instalacji wodnej odbywało się w wykopach do 1,5 m głębokości.

Powyższe ustalenia w żaden sposób nie pozwoliły potwierdzić stanowiska ubezpieczonego, jakoby stale i w pełnym wymiarze czasu pracował on w głębokich wykopach, a więc na stanowisku ujętym w wykazie A dziale V poz. 1 stanowiącym załącznik do rozporządzenia, tj. świadczył pracę w warunkach szczególnych, uprawniającą do emerytury w wieku obniżonym.

Sąd pierwszej instancji trafnie i wyczerpująco wyjaśnił, wskazując na orzecznictwo oraz literaturę fachową, że praca świadczona w wykopie o głębokości 1,5 metra tj. o głębokości nieprzekraczającej wzrostu dorosłego człowieka, nie jest pracą w głębokim wykopie. Taka praca nie jest pracą w warunkach szczególnych wobec braku szczególnych uciążliwości w zakresie ograniczenia wentylacji, ograniczenia przestrzeni i obciążenia psychofizycznego pracownika wobec ryzyka zasypania w momencie układania instalacji na dnie wykopu. Roboty wodnokanalizacyjne uzyskują miano robót wykonywanych w warunkach szczególnych dopiero wówczas, gdy wykonywana są w „głębokich wykopach”, tj. powyżej 3 m (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 maja 2014 r., III AUa 1102/13, LEX nr 1469280 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2015 r., III AUa 291/14, LEX nr 1768728). Również Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 133/13 (LEX nr 1399913) wskazując, że wymóg uznania robót wodnokanalizacyjnych za prace wykonywane w szczególnych warunkach, będący warunkiem koniecznym do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, zostaje spełniony tylko wtedy, gdy takie roboty były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w głębokich wykopach. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11 (LEX nr 1130388). Oznacza to, że skoro P. K. pracował w wykopach o głębokości do 3 m, to w żadnym razie nie można przyjąć, że tego rodzaju praca była pracą w warunkach szczególnych, w rozumieniu przepisów rozporządzenia. Przy tym należy nadmienić, że zeznania świadka W. R. nie mogły stanowić miarodajnego źródła informacji o charakterze pracy ubezpieczonego, gdyż nie dość, że nie pracował on bezpośrednio z ubezpieczonym, to jeszcze zajmował się montażem instalacji wewnątrz budynku, w sytuacji gdy ubezpieczony wykonywał prace na zewnątrz. Natomiast z pierwszych wyjaśnień samego ubezpieczonego wyraźnie wynikało, że pracował on w wykopach o głębokości 1,5-2 m, a więc podał nawet mniejszą głębokość niż świadek H. Ż.. Ponadto należy mieć także na uwadze fakt, że H. Ż., który pracował z ubezpieczonym w jednej brygadzie, również nie otrzymał świadectwa pracy w warunkach szczególnych za okres pracy w (...), chociaż obaj zakończyli zatrudnienie w tym zakładzie w latach 90-tych, a więc wówczas gdy wydawanie świadectwa pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze było już praktyką utrwaloną. Szczególnie w tak dużych zakładach pracy jak (...).

W odpowiedzi na zarzut apelacji sąd odwoławczy wskazuje także, że samo wykonywanie prac na zewnątrz w zmiennych warunkach atmosferycznych nie stanowi pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej w związku z wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia. To dopiero wykonywanie określonych w tych przepisach czynności pozwala na ocenę konkretnej pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach w rozumieniu tych przepisów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że praca wykonywana na zewnątrz jest uciążliwa, ale nie jest pracą w szczególnych warunkach, jeżeli nie jest objęta wykazem, zaś głębokie wykopy to nie jakiegokolwiek wykopy, ale wykopy poniżej 3 m, a w takich ubezpieczony nie pracował stale ani w pełnym wymiarze czasu pracy.

Na zakończenie Sąd Odwoławczy wskazuje, że do niniejszej sprawy nie można wprost przenieść argumentacji z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 277/11, na który powoływał się ubezpieczony. Podkreślić należy, że w polskim prawie nie występuje zasada związania sądów orzeczeniami wydanymi przez sądy w innych sprawach, między innymi stronami. Jednakże odnosząc się do treści uzasadnienia powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Najwyższy w powołanej sprawie rozważał sytuację ubezpieczonego w innym stanie faktycznym, wykonującego prace na różnej głębokości, od 0,9 metra do nawet powyżej 9 metrów, a więc w diametralnie różnej sytuacji. Natomiast z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, nie kwestionowanego przez apelującego w tym zakresie jednoznacznie wynika, że wykonywał on prace w wykopach od 1,5 do 3 m. Zatem nie była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w wykopach poniżej 3 m, głębokich wykopach.

Ubezpieczony zatem w toku postępowania nie wykazał swojego prawa do emerytury w wieku obniżonym. Ponieważ prawo to jest przywilejem i odstępstwem od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy emerytalnej, to regulujące je przepisy oraz przesłanki do jego przyznania należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo, a więc ściśle. Nie można w niniejszej sprawie uznać, by ubezpieczony P. K. wykazał ponad wszelką wątpliwość, że przez co najmniej 15 lat świadczył pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze. W szczególności nie przedstawił świadectwa pracy w szczególnych warunkach, zaś rzetelnie prowadzona dokumentacja zawarta w aktach osobowych nie pozostawiała wątpliwości co do charakteru jego zatrudnienia. Również świadkowie powołani przez P. K. nie potwierdzili jego stanowiska, a pamiętać należy że zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, że nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest zatem dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 sierpnia 2014 r., III AUa 466/14, LEX nr 1496008)

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

SSA B. Górka SSA U. Iwanowska SSO del. G. Horodnicka–Stelmaszczuk